

Nasze wspólne dzieło

Rozmawiamy z Wiesławą Sieczką, prezesem Społecznego Stowarzyszenia Hospicjum im. św. Kaliksta w Tychach.

TM: Jakie jest najważniejsze zadanie hospicjum?

WIESŁAWA SIECZKA: Głównym zadaniem hospicjum, od początku takim samym i niezmiennym, jest opieka nad człowiekiem chorym po zakończonym leczeniu onkologicznym. Opieka, która w miarę możliwości ma na celu zniesienie dokuczliwych objawów bólu. Mówimy o niej w różnych aspektach – socjalnym, duchowym, psychologicznym, medycznym. To także pomoc rodzinie w opiece nad chorą osobą.

Żeby pomoc była pełna, potrzebny jest cały sztab ludzi.

Z uwagi na różnorodność potrzeb chorego to opieka zespołowa. Jedna osoba nie byłaby w stanie zapewnić takiego wsparcia choremu, jakiego on potrzebuje. Pacjent sugeruje swoje potrzeby, a pomaga mu lekarz, pielęgniarka, wolontariusz niemedyyczny, kapelan i jeżeli chory sobie tego życzy, psycholog, rehabilitant, pracownik socjalny, prawnik. Wbrew pozorom często bóle emocjonalne, związane ze sprawami rodzinnymi, są najsilniejsze, a na to leki przeciwbólowe nie pomogą. Wówczas zapewnienie, że chory może skorzystać z pomocy np. prawnika, stanowi ważny element terapii.

W jaki sposób chorzy trafiają pod opiekę hospicjum?

Pacjent jest najczęściej zgłaszany przez rodzinę. Pielęgniarka w poradni hospicyjnej rejestruje pacjenta i przyjmuje do opieki hospicyjnej. Na pierwszą wizytę jedzie lekarz, który rozpoznaje sytuację, następnie do chorego przyjeżdża pielęgniarka i jeśli trzeba, także wolontariusz. W trakcie opieki nad chorym pojawiają się różne problemy, wtedy w razie potrzeby pomagają mu inne osoby.

A wszystko odbywa się w domu pacjenta...

Tak, podstawą ideą opieki hospicyjnej zarówno w Polsce, jak i na świecie, jest opieka nad chorym w jego domu.

jak przekazać jeden procent?

1 proc. z podatku, który i tak musimy zapłacić możemy, za pośrednictwem Urzędu Skarbowego, przekazać np. tyśkiemu Hospicjum. Wystarczy, że w zeznaniu PIT wypełnimy odpowiednią rubrykę!

Numer konta: 38 1020 2528
0000 0902 0014 8023
Numer KRS: 0000039927

Łączna kwota środków z 1% zebrała przez Hospicjum im. św. Kaliksta I w Tychach od 2005 roku to 779.832,49 zł.



Wiesława Sieczka, prezes hospicjum.

I to staramy się robić od 15 lat. To tak trudny okres w życiu człowieka, że najbardziej komfortowo chory może czuć się tylko we własnym łóżku, w otoczeniu rodziny.

Ale zbieracie też pieniądze na budowę domu hospicyjnego.

Jeżeli chory jest w rodzinie, z którą współpracujemy na jego rzecz i wszystko dobrze się układa, to nie ma problemów. Zaczynają się one wówczas, gdy pacjent nie ma rodziny, która mogłaby się nim zaopiekować. Bywa i tak, że pacjent ma rodzinę, ale wszyscy pracują i nie mogą poświęcić choremu tyle czasu ile potrzebuje. Często więc przebywa w samotności 10, 12 godzin.

Będąc zespołem wrażliwym na potrzeby naszych podopiecznych, postanowiliśmy zrobić krok naprzód i wybudować dom hospicyjny – by móc zająć się chorymi, którzy nie mogą przebywać z różnych powodów w domu, a zasługują na to, by spędzić te ostatnie chwile w otoczeniu pomocnych ludzi, czyli naszego zespołu.

Gdy powstanie dom hospicyjny, opieka domowa będzie kontynuowana?

To podstawa i z tego nie zamierzamy rezygnować. Opieka stacjonarna ma być elementem pomocowym opieki domowej.

warto wiedzieć

Tyskie hospicjum w skrócie:

- organizuje co roku akcję „Pola nadziei”, podczas której zbiera pieniądze na rzecz budowy hospicjum, które będzie mieścić się w Żwakowie, a tyszanie mogą uczestniczyć w licznych imprezach artystycznych;
- w hospicjum działa grupa wsparcia dla dzieci osieroconych, które mogą uczestniczyć w warsztatach, wycieczkach;
- co roku wolontariusze i pracownicy wspominają podopiecznych hospicjum podczas koncertu „Pro memoria” w kościele p.w. św. Benedykta;
- wolontariuszem może zostać osoba, która jest pełnoletnia i ukończyła szkołę zawodową lub średnią;
- w styczniu hospicjum otrzymało tytuł „Integratora Roku 2008” – wyróżnienie przyznane przez Okręgową Izbę Przemysłowo-Handlową w Tychach;
- w listopadzie hospicjum uroczysto świętowało 15-lecie istnienia;
- wszystkie informacje o działalności hospicjum można znaleźć na stronie www.hospicjum.tychy.pl

Powstał już projekt domu hospicyjnego, cały czas zbieracie pieniądze na jego budowę. Na jakim jesteście etapie?

Można obejrzeć wizualizację projektu, mamy już zatwierdzony projekt budowlany i pozwolenie na budowę. Wkrótce w drodze przetargów będziemy wyłaniać poszczególnych specjalistów niezbędnych do prowadzenia budowy. Będziemy budować etapami – od wiosny do zimy, do pierwszych śniegów. Nie ma jeszcze ostatecznego kosztorysu, wycena ciągle trwa. Zebrałiśmy już milion złotych. Bardzo liczymy na pieniądze z tzw. „jednego procenta” – mamy nadzieję, że kiedy rozpoczniemy budowę, środków będzie więcej.

Ilu chorych będzie mogło jednocześnie przebywać w domu hospicyjnym?

Chcielibyśmy, żeby było około trzydziestu miejsc. Ta liczba jest podyktowana względami ekonomicznymi. Musimy mieć na uwadze, że budynek nie tylko trzeba postawić, ale też go utrzymać, a to jest równie odpowiedzialne i trudne zadanie.

Jak będzie finansowana działalność domu hospicyjnego?

Żeby objąć naszych chorych profesjonalną opieką w 1997 roku stowarzyszenie musiało powołać w swoich strukturach niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, który jest partnerem dla Narodowego Funduszu Zdrowia i ma z nim podpisany kontrakt na świadczenie usług. Mamy nadzieję, że analogiczne rozwiązanie będzie możliwe w przypadku opieki stacjonarnej.

Założyliście termin zakończenia budowy?

Jeszcze za wcześnie, by o tym myśleć. Teraz naszym celem jest zrobienie wszystkiego co w naszej mocy, by budowa trwała bez większych przerw. Jeżeli będą pieniądze, powinno się to udać. Wszystkie nasze coroczne akcje będą się dalej odbywać, będziemy je nagłaśniać jeszcze intensywniej. Najtrudniejsze już za nami.

Czego zatem można życzyć?

Nam sił, a ludziom hojności. Potrzeby są ogromne, bo niestety z przerażeniem obserwujemy statystyki, które pokazują, że przychodzą do nas coraz młodszy ludzie.

ROZMAWIAŁA
MARIETTA STEFANIAK

w ramach obchodów

75-lecia



Najciekawsze tyskie zakątki

Jakie są najciekawsze miejsca w Tychach? Co najbardziej przyciąga uwagę młodych artystów, gdzie lubią chodzić i na co patrzeć?

Na te pytania odpowiedzą uczniowie tyskich szkół podstawowych, którzy do 27 kwietnia 2009 roku mogą składać w Filii nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tychach prace plastyczne na temat: „Tychy – ciekawe zakątki”.

Prace, w formacie A4 lub A3, można wykonać dowolną techniką plastyczną. Na odwrocie prac konkursowych należy umieścić imię, nazwisko wiek autora, adres i telefon, a także imiona i nazwiska rodziców/opiekunów prawnych wraz z danymi teleadresowymi oraz pełną nazwę i adres szkoły, w której uczy się uczestnik konkursu.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest prawidłowo wypełniony formularz zgłoszeniowy, który znajduje się na stronie Miejskiej Biblioteki Publicznej: www.mbp.tychy.pl

Jury oceni prace w dwóch grupach – wiekowych – uczniowie od I do III i uczniowie od IV do VI klasy. Wręczenie nagród laureatom nastąpi w maju, w siedzibie Filii nr 5 MBP Tychy, przy ul. Dąbrowskiego 5, tel. 032 227 62 71.

Dawno temu w Tychach

Do końca kwietnia można oglądać m.in. zdjęcia, dokumenty i druki przedstawiające tyszan i ich życie w pierwszej połowie XX wieku. Współcześni tyszanie mogą dzięki ekspozycji dowiedzieć się jak wyglądali ich przodkowie, czym się zajmowali, jak ubierali się na co dzień i od święta oraz jak kiedyś wyglądały Tychy.

Wystawę oglądać można w Galerii „Ósemka” działającej przy centrali Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Wyszyńskiego 27, tel. 032 227 56 02. Konkurs plastyczny „Tychy – ciekawe zakątki” oraz wystawa „Tychy i tyszanie w I połowie XX w.” Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach przygotowała w ramach obchodów 75-lecia nadania Tychom praw gminy miejskiej. MW